

POSTANOWIENIE

Dnia 17 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z wniosku M. K. (poprzednio S.)
z udziałem M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej
na posiedzeniu niejawnym 17 marca 2023 r. w W.
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w Koszalinie
z 13 października 2020 r., VII Ca 655/16,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od M.K. na rzecz M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. S. wniosła o ustanowienie, za wynagrodzeniem, służebności przesyłu na należącą do wnioskodawczyni nieruchomości gruntowej – na rzecz uczestniczki postępowania M. sp. z o.o. w K., będącej właścicielką położonych na tej nieruchomości urządzeń ciepłowniczych.

Sąd Rejonowy w Koszalinie uwzględnił wniosek i ustanowił służebność przesyłu o bliżej określonej treści oraz zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni kwotę 100 000 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia.

Na skutek apelacji uczestniczki Sąd Okręgowy w Koszalinie zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że obniżył kwotę wynagrodzenia do 12 900 zł. Ustalił przy tym, że na nieruchomości wnioskodawczyni położone są bliżej określone urządzenia stanowiące element sieci ciepłowniczej należącej do uczestniczki. Między stronami pierwotnie niesporne było, że wniosek jest uzasadniony co do zasady, natomiast spór dotyczył wyłącznie wysokości wynagrodzenia. Sąd drugiej instancji za nietrafne uznał, podniesione dopiero na etapie apelacji, twierdzenia o zasiedzeniu służebności przez uczestniczkę.

W kontekście wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności wskazano, że powódka nabyła obciążaną nieruchomość 4 sierpnia 2004 r. na podstawie umowy darowizny. Infrastruktura ciepłownicza była posadowiona na gruncie już od 1979 r. Wnioskodawczyni otrzymała zatem nieruchomość zabudowaną już częściowo urządzeniami uczestniczki. Taki stan rzeczy determinował wartość nabytego gruntu oraz sposób jego wykorzystania. Za nieuzasadnione uznano zatem dążenia wnioskodawczyni do otrzymania kwoty mającej wyrównać hipotetyczną stratę wynikającą z uniemożliwienia zabudowania nieruchomości określonym obiektem i czerpania korzyści z jego wynajęcia.

Niezależnie od niewykazania wysokości takiej szkody, przyczyną ustalenia niższego wynagrodzenia za ustanowienie służebności był fakt nabycia nieruchomości w stanie zabudowanym urządzeniami uczestniczki, a więc z istniejącym już ograniczeniem. Za wadliwe uznano przy tym traktowanie świadczenia z art. 305² § 2 k.c. jako służącego wyrównaniu poniesionej szkody, a nie jako wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w przyszłości.

W konsekwencji za nieprzydatny dla sprawy uznano przeprowadzony przez Sąd Rejonowy dowód z opinii biegłego, na podstawie którego wspomniany Sąd przyznał wnioskodawczyni wynagrodzenie w wysokości 100 000 zł. Wskazano, że opinia ta nie ma waloru merytorycznego i nie opiera się na zasadach ustalania odpowiedniego wynagrodzenia. Jako wiarygodny i przydatny dla postępowania oceniono dowód z opinii innej biegłej, przeprowadzony w toku postępowania

apelacyjnego, na podstawie którego uznano, że odpowiednie wynagrodzenie wynosić będzie 12 900 zł.

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego, zarzucając „naruszenie prawa materialnego tj. art. 305 lit.1 w związku z art. 13 par.2 k.p.c poprzez tak rażące zaniżenie wynagrodzenia powódki za korzystanie z jej nieruchomości, iż jedynie formalnie a raczej pozornie spełnia ono wymóg określony w powyższych przepisach dotyczący zapłaty odpowiedniego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu i de facto sprawia, że zajmowanie gruntu powódki jest praktycznie nieodpłatne, co jest sprzeczne z wolą ustawodawcy wyrażoną w powołanych wyżej przepisach a także w art. 5 i 58 k.c. oraz licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących powyższego zagadnienia” (pisownia oraz interpunkcja oryginalne – z pominięciem podkreśleń oraz pogrubień).

Ze sposobu redakcji skargi kasacyjnej wynika, że intencją skarżącej było także postawienie zarzutu błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 690, dalej: Rozporządzenie) przez błędne przyjęcie, że w granicach położenia rur wraz ze strefą ochronną nie mogłyby zostać zlokalizowane trwałe obiekty budowlane niezależnie od położonych w tym miejscu rur ciepłowniczych. W części pisma zatytułowanej „Podstawy skargi kasacyjnej” nie wskazano jednak żadnej jednostki redakcyjnej Rozporządzenia, ograniczając się do zidentyfikowania samego aktu prawnego wraz z miejscem jego pierwotnej publikacji oraz opisanie istoty dostrzeganego w sprawie naruszenia prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Na wstępie wypada przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Konieczne jest przy tym wskazanie w skardze konkretnych naruszonych przepisów

prawa oraz uzasadnienie, w czym przejawia się ich naruszenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2019 r., IV CSK 539/17, i przywołane tam orzecznictwo).

Z treści złożonej w sprawie skargi kasacyjnej można wnioskować, że intencją skarżącej było postawienie dwóch zarzutów naruszenia prawa materialnego. Rzecz jednak w tym, że z art. 398³ § 1 pkt 1 oraz art. 398⁴ 1 pkt 2 k.p.c. bez wątpienia wynika, iż w ramach wspomnianej podstawy kasacyjnej dopuszczalne jest wyłącznie formułowanie zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego – to jest najmniejszych, samodzielnych jednostek redakcyjnych aktu prawnego (zdań), regulujących stosunki prawne między podmiotami prawa. Tymczasem w przypadku drugiego z zarzutów wnioskodawczyni ograniczyła się do wskazania, że doszło do naruszenia bliżej niesprecyzowanych przepisów Rozporządzenia. Tak postawiony zarzut nie nadaje się do rozpoznania, w związku z czym nie może być przedmiotem dalszej, merytorycznej analizy.

Jedynie ubocznie wypada jednak zauważyć, że wadliwość omawianego obecnie „zarzutu” jest jeszcze dalej idąca – w części skargi obejmującej podstawy wyraźnie wskazano bowiem, że intencją skarżącej jest nawiązanie do pierwotnego tekstu Rozporządzenia – sprzed jakichkolwiek nowelizacji. Podano bowiem pierwotne dane publikacyjne tego aktu (Dz. U. Nr 75, poz. 690). Jednocześnie jednak w uzasadnieniu skargi kasacyjnej znalazły się wywody dotyczące tego, że bliżej określona nowelizacja Rozporządzenia obala tezę Sądu Okręgowego, zgodnie z którą na gruncie zajęтым przez uczestniczkę nie mógłby powstać żaden trwały obiekt. Niezależnie od tego, że wobec niepostawienia prawidłowo sformułowanego zarzutu kwestia ta wymyka się kontroli Sądu Najwyższego, dostrzec trzeba, że skarżąca zdaje się polemizować ze stanowiskiem niezajętym w ogóle przez Sąd drugiej instancji, który wyraźnie wskazał, że wpływ urządzeń przesyłowych na możliwość zabudowy gruntu nie ma znaczenia dla sprawy, gdyż sposób użytkowania gruntu przez skarżącą powinien być adekwatny do stanu, w jakim wnioskodawczyni nabyła nieruchomość (s. 15 uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego).

Także drugi z zarzutów skargi kasacyjnej został sformułowany w sposób nieprawidłowy. Zarzut ten, odczytany literalnie, odnosi się bowiem do – nieistniejącego – art. 305¹ k.p.c., który miałby być stosowany w związku z art. 13 § 2 k.p.c., czyli unormowaniem dotyczącym odpowiedniego stosowania przepisów o procesie m.in. w nieprocesowym postępowaniu rozpoznawczym. Ostatecznie jednak – wobec wskazania w zarzucie na konkretne przepisy oraz przywołania odpowiednich jednostek redakcyjnych w uzasadnieniu skargi – zarzut ten poddaje się rekonstrukcji, jako dotyczący w istocie naruszenia art. 305¹ k.c., z oczywiście omyłkowym przywołaniem art. 13 § 2 k.p.c.

Zarzut ten nie może być jednak uwzględniony, gdyż w skardze kwestionowane jest stanowisko Sądu Okręgowego, że przyznana wnioskodawczyni kwota (12 900 zł) stanowi „odpowiednie wynagrodzenie” za ustanowienie służebności przesyłu. Tymczasem materia ta – w konfiguracji podmiotowej, która wystąpiła w niniejszej sprawie – została normowana w art. 305² § 2 k.p.c., czyli w przepisie niewymienionym wśród podstaw skargi i jedynie marginalnie przywołanym w ramach jej uzasadnienia.

Wcześniej wyjaśniono już, że pominięcie w omawianym zarzucie wskazania na Kodeks cywilny oraz odwołanie się do art. 13 § 2 k.p.c. można by ewentualnie uznać za przypadkowe pomyłki pisarskie. Nie jest jednak możliwe przyjęcie interpretacji, że skarżąca przez „art. 305 lit.1” rozumie w istocie „art. 305²”, gdyż taka zmiana przepisu prawa, który wskazano jako naruszony przez Sąd drugiej instancji, wykraczałaby poza przyjazną wykładnię skargi i stanowiła ingerencję Sądu Najwyższego w merytoryczną treść zarzutów, ze skutkiem niedopuszczalnego poszerzenia granic kognicji Sądu wskutek jego własnych działań (zob. postanowienie SN z 26 września 2022 r., I CSK 1563/22).

W świetle powyższych uwag zarzut naruszenia „art. 305 lit.1 w związku z art. 13 par.2 k.p.c” (pisownia oryginalna) należało *a limine* uznać za bezzasadny. Jego merytoryczna istota, sprowadzająca się do zakwestionowania odpowiedniości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, nie pozostaje bowiem w związku ze wskazanymi przez skarżącą przepisami.

Jedynie na marginesie wypada dodać, że zarzut ten w istocie sprowadzał się, podobnie jak niemalże całość wywodów skargi kasacyjnej, do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego i dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, co nie jest dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Dalece niezrozumiałe jest również przywołanie przez wnioskodawczynię art. 5 i art. 58 k.c., zwłaszcza że wskazanie pierwszego z tych unormowań nie zostało opatrzone wyjaśnieniem, kto i w jaki sposób miałby nadużyć przysługującego mu (i którego) prawa podmiotowego. Z kolei w ramach powołania drugiej regulacji, czyli art. 58 k.c., nie przedstawiono argumentów mających świadczyć o tym, która czynność prawna i z jakiej przyczyny miałaby być dotknięta nieważnością bezwzględną (art. 58 k.c.).

W związku z powyższym, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w sentencji postanowienia.

ał